Nr 15. Dnia 21 Stycznia. Piątek. Dnia 9 (21) Stycznia 1876 r.

Prenumerata „Kurjera Warsz." wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80.)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Agnieszki Panny i Męczeniczki.
Jutro: SS. Wincentego i Atanazego Męcz.
Niedziela: *Zaślubiny N. Marji Panny.*
Poniedziałek: S. Tymoteusza Biskupa Męcz.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 37. Zachód „ „ 4 „ 25.
Długość dnia godzin 8 minut 26. Przybyło „ „ „ „ 48.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaws." PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Nawrócenie S. Pawła.
Środa: SS. Polikarpa B. M. i Pauliny W.
Czwartek: S. Jana Chryzostoma Biskupa W.
Piątek: SS. Walentego Biskupa i Flawiana.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— Dowódzca Warszawskiego dywizjonu żandarmów Podpułkownik Fiedorów przeznaczony na dowódzcę Petersburgskiego dywizjonu żandarmów opuścił w d. 16 b. m. Warszawę, wydalając się do Petersburga dla objęcia nowego urzędowania.—Przyjaciele i znajomi podpułkownika Fiedorowa żegnali go serdecznie jako człowieka, który na swojem stanowisku potrafił sobie zjednać ogólny szacunek.

Wiadomości miejscowe.

═ Reżyserja naszego teatru choć jeszcze nie wystawiła „Gonitw" Lubowskiego..... przygotowuje już wszakże trzy aktową komedję p. Aurelego Urbańskiego p. t. „Podlotek." Uznając tę gorliwość śpieszymy w kilku słowach zapoznać czytelnika z dotychczasową działalnością autora „Podlotka." Aureli Urbański, znany jest tu z poezji umieszczanych przeważnie w „Kłosach" i z kilku fraszek zaanektowanych do ogródków. Jednakże na polu dramatycznem bojownik to nie po raz pierwszy w szranki stawający; scena lwowska przedstawiała dzieł jego szereg nader długi. Że słów na wiatr nie rzucamy dowodzi tego spis chronologiczny wszystkich prac Urbańskiego. Z pod jego pióra wyszły więc: „Serca i duma," dramat w 3ch aktach prozą. „Ziemowit, książe mazowiecki" dramat w 5ciu aktach wierszem. „Tak się nie godziło," komedyjka w 1ym akcie prozą. „Podlotek," komedja w 4ch aktach wierszem. „Wojna z kuzynkiem," krotochwila w 3ch aktach wierszem. „Pochód z pochodniami," krotochwila w 1ym akcie prozą. „Po wystawie paryzkiej," krotochwila w 1ym akcie prozą. „Złoty chrząszczyk," operetka w 1ym akcie, z muzyką Hösslego. „Odaliski," operetka, z muzyką Dunieckiego, (wspólnie z Rzętkowskim napisana.) „Chcesz się żenić przyjacielu," monodram w 1ym akcie wierszem, (wspólnie z Anczycem napisany.) „Aktorka," dramat w 5ciu aktach prozą. „Tromtadraci," krotochwila w 3ch aktach prozą. „Huragan," krotochwila w 3ch aktach prozą. „Steeple-chase," wodwil w 1ym akcie, z muzyką Hösslego. Prócz tego przełożył p. Urbański kilkanaście oper, operetek, (w liczbie tych dwie offenbachjady,) kilka komedji i dramatów. Ostatniemi jego przekładami są: pięcioaktowa trajedja wierszem Lindnera, „Krwawe wesele," i tyleż aktowa, wierszowana trajedja Wilbrandta, „Arria i Messalina."

═ W tych dniach w przejeździe do Petersburga, dokąd zaproszony został przez dr. Krassowskiego lekarza Jej Cesarskiej mości, zatrzyma się w naszem mieście dni kilka dr. Edward Vidart właściciel znanego zakładu hydroterapeutycznego we Francji w departamencie de l'Ain u stóp góry Jura w pobliżu Genewy.— Spodziewany jest także przyjazd dr. Czerwińskiego właściciela zakładu leczniczego w Steinerhofie.

═ Na rok bieżący prezesem Warszawskiego towarzystwa lekarskiego obranym został wielce zasłużony profesor dr. W. F. Szokalski.

═ W ostatnim numerze „Kroniki Rodzinnej" czytamy następujący list skreślony do tego zacnego pisma: „Szanowny Redaktorze! Patrząc na szlachetną dobroczynność mieszkańców naszego kraju, w każdym razie dowodzącą wymownie, że serce i cnota miłości chrześcijańskiej, nie uległy wcale chłodnym podmuchom propagowanego przez mędrków materjalizmu, i patrząc na owe setki niezamożnej młodzi otrzymujące corocznie pomoc w środkach do zdobycia nauki, zastanawiałem się nad dalszemi kolejami tej młodzieży i jej obowiązkami względem tego ogółu, który jej rękę podawał. Jakoż przyszedłem do przekonania, że znaczna liczba lepszych uczniów, którym dawane są najczęściej wpisy i stypendja, zdobywa sobie później dostatnie materjalne stanowisko i nie rzadko dochodzi do znacznych dochodów. Ważne zatem rzucam pytanie (a podobno i najpierwszy), czy panowie tacy, zważywszy niezamożność naszego ogółu, a liczne jego potrzeby filantropijne, nie mają świętego obowiązku spłacać swój dług temu ogółowi w postaci takiej samej pomocy dla niezamożnych a pilnych uczniów, jaką sami przedtem otrzymywali? Nie zamierzam tu przepisywać drogi, w jaki sposób podobny dług spłacony być powinien. Chodzi mi tylko o zasadę. Sądzę bowiem, że sumieniu takich panów stałoby się wtedy zadość, a ogół mógłby z funduszów składanych dziś na młodzież goniącą o głodzie i chłodzie za wiedzą, część pewną bez ukrzywdzenia jej przeznaczyć na inne równie ważne, a nie wsparte jego dobroczynnością cele filantropijne, jak np. oświatę ludową i drukowanie tanich a pożytecznych książek dla gminu". — *Z.*

Redakcya „Kroniki Rodzinnej" dodaje ze swej strony, że już jedna z niedoszłych u nas instytucyi wspierania uczącej się młodzieży, kładła wyraźne zastrzeżenie w swoich statutach, iż pomoc przez nią dawaną uważać należy za pożyczkę której zwrót staje się obowiązkiem po dorobieniu się stanowiska przez osobę wspieraną. Takie jednak zobowiązanie musi być pozostawione sumienności i dobrej woli jednostek.

═ Na przyszłym dwutygodniowym wieczorze Towarzystwa Muzycznego, który się odbędzie w środę dnia 26 b. m. da się słyszeć panna Monika Termińska. Panna T., odegra dwie kompozycje swego nauczyciela Antoniego Rubinsteina „Barkarolle" (G. minor) i „Polonez" (E. minor) oraz Pieśń F. Chopina „Moja pieszczotka" przepisaną na fortepian przez F. Liszta wreszcie Scherza (B. minor) F. Chopina.

═ Wypada nam zanotować nie zwykły w swoim rodzaju fakt obserwowany onegdaj na bruku warszawskim, a godny współczucia.

Dość późną godziną na Podwalu gromadka ciekawych okrążyła maleńkie pacholę, zaledwie trzyletnie, wypytując się o matkę lub ojca. Nie wiele jednak od dzieciny dowiedzieć się mogła.

Zziębłe, drżało od zimna, niejedną bowiem już godzinę błąkało się po ulicy. Chłopca zaprowadzono do miejscowego cyrkułu, gdzie po uczynionej przy nim rewizji okazało się, że miał do koszulki przyszytą metrykę i prośby matki odwołującej się do serc litościwych by przyjęły wyknaną dziecinę.

Maleńki nędzarz zwie się Karol Piotrowski. Litościwi jacy ludzie dadzą pewnie nieszczęśliwej ofierze nędzy kąt i kawałek chleba, którego matka dać mu nie mogła.

═ W dniu wczorajszym z rana w Tomaszowie Rawskim wybuchł gwałtowny pożar.

Wiadomość o tem otrzymaliśmy, kiedy Kurjer był już na prasie i z tego powodu nie mogliśmy jej zamieścić.

W jednej chwili stanęła w płomieniach fabryka sukna Albina Majsera mieszcząca również przędzalnie braci Knothe. Straty obliczają na 100,000 rs. Spalić się miało dużo obcego sukna do apretowania oddanego a stanowiącego własność miejscowych niezamożnych tkaczów.

Przy gaszeniu pożaru silny udział brały sikawki fabryki Starzyckiej, będącej własnością p. Emanuela Wolfa.

═ Na pierwsze przedstawienie truppy francuzkiej w Teatrzyku Warsz. Tow. Dobroczynności wybrano: „Kaprys," Musseta, „Fortepjan Berty" i jedną operetkę.

═ Pomiędzy innemi jeziorami rządowemi położonemi w gubernii Suwalskiej, jezioro w pow. Augustowskim zwane Rozpuda-Niecko mające obszerności 972 morgów 54 prentów, zostanie sprzedane przez licytację poczynającą się od summy 36,355 rs.

═ Donoszą nam o strasznej zbrodni popełnionej w Grodnie w d. 15 b. m.

W powyżej wspomnionem mieście przy ulicy Podole istnieje dom Modzelewskiego, posiadający od dziedzińca trzy małe osobne ganki, z których każdy do oddzielnego mieszkania prowadzi.

Pierwsze z tych mieszkań zajmuje niejaki starozakonny z rodziną, drugie odstawny major Kitlarz z żoną i służącą, trzecie zaś sam właściciel domu Modzelewski również z żoną, matką żony i służącą.

Major Kitlarz uważany był za dość zamożnego, rzeczywiście trudnił się on rozpożyczaniem pieniędzy na procenta. Żona jego przed kilku dniami wyjechała na krótki czas do rodziny.

W dniu 15 więc b. m. o godzinie 7½ wieczorem, na dziedziniec wspomnionego domu zajechało sankami dwóch żydów, którzy zapukali do mieszkania majora Kitlarza. Służąca otrzymawszy od pana rozkaz wpuszczenia nteresantów, otworzyła drzwi, ale zaraz w sieni cios silnie w głowę wymierzony pozbawił ją życia.

Tenże sam los spotkał wybiegłego z pokoju na krzyk służącej majora Kitlarza, wydał on głuchy jęk i martwe ciało jego z łoskotem potoczyło się na ziemię.

Gospodarz Modzelewski usłyszawszy odgłos tego upadku wybiegł szybko dla dowiedzenia się co się stało z sąsiadem ale i ten stał się ofiarą złoczyńców gdyż wpadłszy do sieni, padł również pod ciosem silnie w głowę wymierzonym.

Żona i matka Modzelewskiego słysząc hałas i jęki wybiegły na dziedziniec i spostrzegłszy tam odstawnego sołdata, mieszkającego na tym dziedzińcu prosiły, żeby zajrzał do mieszkania majora dla dowiedzenia się co tam się dzieje.

Sołdat wchodząc do mieszkania, spotkał się z wychodzącymi już dwoma żydami, którzy wsiadłszy na na sanie, pojechali śpiesznie. W sieniach leżały dwa trupy a trzeci w pokoju.

Na ten widok sołdat począł wołać o ratunek. Zjawiła się bezzwłocznie policja. Sam gubernator zaraz przybył na miejsce wypadku i zarządził stosowne rozporządzenie. Policja czynnie się zajęła poszukiwaniami i jak wieść niesie pojmała dwóch żydów, na których odzieży okazały się ślady krwi. Jest więc nadzieja, że zbrodniarze wkrótce wykryci zostaną.

Modzelewski poległ na miejscu. Major okazywał jeszcze znaki życia ale zmarł nazajutrz. Służąca żyje, stan jej dość niebezpieczny mają jeszcze jednak nadzieję uratowania jej.

═ Czytamy w „Gazecie Handlowej": „Narzekania na nieporządki u nas istniejące tak się stały zwykłemi, że doprawdy samo przyzwyczajenie nakazuje wygłaszać gorzkie żale na wszystko, co nasze, a dawać jego pierwowzory wszystko, co nie na naszym wylęgło się gruncie. Być może, iż uwagą tą poprzedzamy odezwanie się w sprawie osobistej, chcemy stanąć w obronie *pro domo sua*, — z tem wszystkiem przecież wolno nam wskazywać fakta, bez względu kogo one dotyczą. Skarżymy się wszyscy na nieregularność poczt naszych, na niedbalstwo ekspedycji gazet warszawskich, na lekceważenie wreszcie z jakiem traktujemy przyjęte względem abonentów zobowiązania. Zaspy śnieżne lub jakikolwiek wypadek siły wyższej, przerwie na chwilę komunikację — i z tego powodu adresant nie otrzyma we właściwym czasie gazety,— a brzemię całej winy zwala na administrację wydawnictw, przypisując opóźnienie wysyłki jej niedbalstwu lub lekceważeniu, — i dając za przykład redakcje gazet rosyjskich i zagranicznych, gdzie pod tym względem, jak i pod względem wysyłki noworocznej, wzorowy zaprowadzony jest porządek. Tymczasem z doświadczenia — a doświadczenie to wcale nie jest dla nas przyjemnem, bo wiadomo, ile pismo codzienne traci na nieregularnem odbieraniu gazet zagranicznych i dzienników rosyjskich, — z doświadczenia tedy przekonaliśmy się, o ile cała falanga *nieakuratnych* redakcji warszawskich wyżej stoi nad wszelkie wszem w obec i każdemu z osobna zachwalane ekspedycje zagraniczne i petersburskie. Za najzwyklejszy obowiązek uważamy sobie wysłanie natychmiastowo i w całym komplecie wszystkich gazet, które od jakiegokolwiekbądź czasu zaprenumerowano u nas. Zwłoka dnia jednego w przesyłce już nazywa się niedbałością z naszej strony, roztrąbianą wszędzie i po wszystkie czasy. Surowi ci jednakże krytycy nie mieli widocznie do czynienia z ekspedycjami zagranicznemi lub stolic rosyjskich. Zdarza się tam często — a powtarzamy smutne nas doświadczenie o tem przekonywa, iż gazety nadchodzą dopiero w dni kilkanaście po Nowym Roku, pomimo, iż prenumerata na kilka tygodni przed tym czasem nastąpiła — a zapytane o powód silnej zwłoki redakcje tłomaczą się... nawałem pracy. Piękne objaśnienie. Te kilka słów uważaliśmy za konieczne wspomnieć w łamach naszych, jako przynajmniej cząstkowe wyjaśnienie praktykującego się *gdzieindziej* stanu rzeczy — i usprawiedliwienie istniejących ku swojskim urządzeniom uprzedzeń."

═ Pan Aleksander Rajchman, współpracownik naszego pisma i „Gazety Handlowej" we wczorajszym

numerze tego ostatniego pisma wzywa zgromadzenia, cechy, stowarzyszenia i w ogóle spółki rzemieślnicze tak w Warszawie jak i na prowincji o nadsyłanie pod jego adresem do redakcji „Gazety Handlowej“ (Niecała, 12), wszelkich danych tyczących się ustroju tych korporacji, funduszów, wpływów, liczby uczestników, kwalifikacji naukowej uczniów i praktykantów, oraz cyfr wywozu produkcji zjednoczonych rzemieślników. Dane te posłużyć mają do napisania broszurki o zgromadzeniach rzemieślniczych w kraju. Skromne to ale niemniej trudne założenie, wymaga pomocy interesowanych rzemieślników do których młody autor się odwołuje, licząc na rychłe nadesłanie odpowiednich danych. O ile miejsce na to pozwoli damy niezadługo odezwę p. Al. Rajchmana w całości.

= Dziwne są niekiedy przyczyny samobójstwa, a trudno nieraz nawet pojąć, dla jak błahej rzeczy człowiek targnąć się może na własne życie. Onegdajszy wypadek, który się zdarzył na Pradze tem trudniejszy do pojęcia, że człowiek mający jakie takie utrzymanie, popełnił samobójstwo z powodu niemożności uiszczenia długu.... rs. 15 kop. 60. Gorliwym owym dłużnikiem był Konstanty Raczyński, rządca domu Nr 48 przy ulicy Chmielnej, oraz urzędnik. Przedwczoraj znaleziono martwe zwłoki jego na Pradze, wiszące na drzewie w parku Aleksandrowskim. Znaleziona przy nim kartka powyżej wymienioną przyczynę samobójstwa określa.

= *(Art. nad.)*. Szanowny Redaktorze! Gdyby wczoraj dnia 20-go stycznia wieczorem o godzinie 9½, który z p. Członków opieki nad zwierzętami znajdował się na Krakowskiem-Przedmieściu, miałby niewątpliwie dobrą sposobność przekonania się, że 3 konie zagłodzone ciężką pracą zamęczone, ciągnące Nr 11 omnibusu, kwalifikują się raczej do kilkotygodniowego odpoczynku i wydobrzenia w stajni, aniżeli do spaceru po mieście i do tego w ciężkim omnibus zaprzężone. Jechaliśmy też stępem przez całą drogę i piszący to od Ś go Krzyża do placu Ś go Aleksandra przez minut 35, inni zaś passażerowie od placu Krasińskich, jak utrzymywali, przeszło godziny. Lekceważenie publiczności przez utrzymujące omnibusy, powinno być głośno zaznaczone, to może spowoduje usunięcie takich niedogodności. Nad męczonemi zwierzętami dla zarobku kilkudziesięciu kopiejek, zlituje się Towarzystwo opieki, nad nami zaś niech się zlituje.... właściciel! — Z uszanowaniem *J. N.*

= „Wędrowiec“ p. Ungra w ciągłych podróżach swoich widział mnóstwo rzeczy. Nie uszły więc uwagi jego i mody Paryzkie, które skrzętnie pozbierał w osobnym dodatku. Dodatek ten wychodzić będzie co dwa tygodnie i obecnie też ukazał się już na świat Boży. Przepełniony on jest rycinami czarnemi i kolorowanemi, wzorami i opisami strojów i wszystkiem co tylko modą jest.

Nie brak więc nam wzorów ubrań na karnawał idzie tylko o to, żeby zapas pieniędzy szedł w miarę z wymaganiami strojów. A w tem najtrudniejsza podobno sprawa.

= Wiadomo powszechnie jak złodzieje nasi czychają na każdą nadarzającą się sposobność, aby tylko cudzą własność zagarnąć. Począwszy od wypchanego banknotami pugilaresu aż do zwykłej chustki do nosa,—wszystko łapią z ochotą. Największe jednak pole popisu zdarza się im na uroczystościach i zbiegowiskach.

W tych dniach pewien jegomość znajdował się na ślubie w jednym z tutejszych kościołów. Z powodu gorąca rozpiął futro, tak, że boczna kieszeń żakiety była widoczną. Złodziej widocznie nie mógł się oprzeć tak ponętnemu widokowi i sięgnął do kieszeni, a raz sięgnąwszy wyjął to, co się w niej znajdowało.

Był to... list zaadresowany na pocztę miejską,—brakowało mu tylko marki. Naprożno ów jegomość, wróciwszy do domu szukał listu a w parę dni niezaalazłszy zamierzał drugi napisać, gdy w tem odbiera odpowiedź na ów list, jak mu się zdawało zagubiony.

Złodziej tym razem okazał się bezinteresownym,— kupił markę i list według adresu wysłał.

Złodzieje warszawscy są nieraz bardzo rycerscy i mają sporo delikatności!

= Dnia 24 b. m. n. s. w zabudowaniach arsenału artyleryjskiego Okręgu Wojennego Warszawskiego sprzedawane będą przez licytację publiczną konie robocze. Podając o tem do wiadomości czytelników, zwracamy ich uwagę na możność taniego nabycia koni tą drogą. Na licytacje podobne po większej części zgromadzają się handlarze koni, którzy tworząc nierozerwaną spółkę, *gromadnie* nabywają licytowane zwierzęta, aby potem również ze wspólnym zyskiem sprzedać je na targu końskim na Pradze lub jarmarkach. Zdarza się, że w tym celu nie wahają się oni wyjeżdżać w dalekie strony np. do Charkowa na trwający tam obecnie jarmark „Kreszczeński,“ gdzie z wielkim zyskiem spieniężają nowo nabyte konie. Jakkolwiek jarmark „Kreszczeński“ ukończył się w dniu onegdajszym urzędowo, to jednakże z powodu mrozów trwać będzie jeszcze jak donosi „Gazeta Handlowa“ ze dwa tygodnie, i w owym to czasie największej dokonywa się obrotów.

= W gabinecie i laboratorjum anatomii patologicznej przy Cesarskim Warszawskim Uniwersytecie, z początkiem roku sz. 1874/75, znajdowało się przedmiotów 862, wartości rs. 9,201 kop. 97½. W ciągu roku przybyło z kupna 4 przedmioty za rs. 38 kop. 95. Z końcem przeto roku szkolnego pozostało 866 przedmiotów wartości rs. 9,240 kop. 92½. Anatomo-patologicznych doświadczeń w laboratorjum wykonano — 453. Gabinet i laboratorjum fizjologicznej anatomii posiadał z początku r. szkolnego 1874/75, 806 NNr przedmiotów na summę rs. 5,168 kop. 25½. W ciągu roku zakupiono przedmiotów na summę rs. 17 kop. 42½, przygotowano w laboratorjum anatomicznem preparatów 5, wartości rs. 63. Z końcem przeto roku szkolnego pozostało 815 NNr przedmiotów wartości rs. 5,248 kop. 68.

= „Gazeta Warszawska“ pomieściła we wczorajszym numerze nader ciekawy artykuł skreślający historję naszych stowarzyszeń.

= W dniu 21 go stycznia 1840 r. otworzoną została w Warszawie szkoła weterynaryjna.

= Dr. Juljan Weinberg, wydaje jako owoc swej szesnastoletniej pracy dzieło p. t. „Polacy w rodzinie Sławian.“

= Wczoraj o godzinie 6-tej i pół wieczorem byliśmy świadkami następującej sceny. Po obudwu stronach ulicy Miodowej obok Kapitulnej kupiły się gromadki ciekawych, a na środku ulicy stał wyrostek z koszykiem w ręku wołając na jadących: na lewo! na prawo! Słuchali głosu jadący, niechcąc najechać stojącego na drodze, — lecz scenę tę uważano za żart uliczny. Fantazji tej przysługiwała pomyślnie ciemność zalegająca w tem miejscu ulicę. Gdy jednakże ciekawsi przystąpili do zbadania rzeczy, przekonano się, iż jedna z tafli kratkowanego mostku, wskutek obluzowania, zapadła się — a tym sposobem, miejsce opróżnione zamieniło się na samołówkę narażającą konie na nieochybne łamanie nóg, a i przechodzących na koziołki. Po niejakim czasie przybyli stróże z oskardami łatali wyłom przeklinając żelazne mostki i bruki. Sens moralny: tego rodzaju mostki powinnyby podlegać częstej rewizji i w razie psucia się natychmiastowej naprawie.

= Podajemy główniejsze wygrane rossyjskiej 5% pożyczki premjowej wyszłe w ciągnieniu 14 stycznia r. b. w Petersburgu, serja 6,040, Nr 25, wygrał 200,000 rs., serja 19,807 Nr 1, — 75,000 rs. serja 13,740 Nr 17 — 40,000 rs., serja 13,524 Nr 39— 25,000 rs., serja 9584 Nr 7—10,000 rs., serja 19,948 Nr 45—10,000 rs., serja 19,165 Nr 30—10,000 rs.

= W ciągu ubiegłych dwóch tygodni w Warszawie urodziło się 253 mężczyzn, 228 kobiet, zaślubiło się 38 par, zmarło zaś 237 męż., 196 kob., a zatem przybyło mężczyzn 16, kobiet 32. Główniejszemi chorobami które w tym perjodzie śmierć sprowadziły są: suchoty od których umarło 62 osób, zapalenia— 41 osób, tyfus—18 osób, szkarlatyna—2 i dyarja między małoletniemi dziećmi—20 osób.

= Jakiś nieszczęśliwy podróżny, jadący karetą pocztową z Lublina do Warszawy, podaje ku przestrodze mających potrzebę podróżowania po tym trakcie, trzy prawdy zdobyte smutnem doświadczeniem: 1) że nasze poczty wbrew ogólnemu kierunkowi 19go wieku wcale nie postępują; 2) że zwalniając stopniowo swą szybkość zbliżyły się już tak mocno do chodu żółwia, że jedną wiorstę przejeżdżają w ciągu dwóch godzin; 3) że Szmul lub Jankiel, wożą o połowę taniej i nieskończenie prędzej, jak tak zwana karetka pocztowa, i nie biorą pieniędzy naprzód, ale przeciwnie sami dają zadatek.

= Zaonegdaj rano na szynach kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, na terytorjum dóbr Włochy, znaleziono zwłoki zamordowanego człowieka, obdartego z ubrania, przy którym rozsypanych było trochę miedzianych pieniędzy. Sąd zjechał na miejsce. W zamordowanym człowieku poznano robotnika, który u jednego z okolicznych kolonistów zgodzony był do młócenia zboża. Ze śledztwa okazało się, że w poniedziałek wieczorem za robotę odebrał rs. 2, dla zdobycia których i kożuszka nieszczęśliwej ofiary, niewiadomy sprawca popełnił zapewne morderstwo.

= W dniu dzisiejszym o godzinie 8-ej wieczorem, na gruntach dawnej książąt de Nassau dziś hr. Uruskiego, przy ulicy Oboźnej, urządza tutejszy Yacht-Klub, zabawę na lodzie.

= Rzezimieszkowie dzielnie się uwijają. W przeciągu pierwszych dwóch tygodni b. m. z łotali popełnić 98 kradzieży na summę przeszło 8,206 rubli.— Z tych i poprzednich wykryto 94 kradzieży na summę 2,905 rubli. Przytrzymano 120 osób, z których 1 z poprzednich przeniesiono o występek 116, a pozostaje pod aresztem 57 osób. Daleko ciekawszą jest jeszcze statystyka kradzieży popełnionych w ciągu całego roku ubiegłego. Zameldowano bowiem aż 3,112 (!) kradzieży na summę rs. 134,807. Z tych wykryto 2,911 kradzieży na summę 128,690 rubli.

= W dniu 3 lutego r. b. sprzedane zostaną w Lublinie w drodze działów, majątki ziemskie należące do ś. p. Ignacego Wessla, a mianowicie dobra Żyżyn, Rzeczyca, Chasz, Słotwiny, Janiszew, Wojszyn, Trzcianki. Każdy majątek sprzedany będzie osobno, ogólna zaś summa od której licytacja rozpoczętą zostanie, wynosi summę rs. 200,626.—Same wadia wynoszą rs. 21,060.

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ E. H. rs. 2, M. H. uczennica ś. p. Grochowskiego rs. 1, Katarzyna B. R. uczennica Grochowskiego rs. 20 dla pozostałej po nim rodziny.

— Dar bezimienny na ręce wielebnego pastora Otto, na pogorzelców miasta Przasnysza rs. 5.

— *Panu Kajetanowi R.* — Poczta tujsza w r. 1807 składała się tylko z 14 osób i to prawie z cudzoziemców. I tak w Ober-Pocztamcie, ober-dyrektorem był Goldbeck, ober-komisarzem i kasjerem Lanskoroński, ober-sekreterzami: Banczakiewicz, Lehmann, Karsunowski, Meyer, Prützel, Espagne, Schnejder, Bürger, Sekretarzem Zachariaszewicz, kopistami: Dratz i Herrmann tudzież Bürger i Herrmann, poczthalterem Lechmann.

— *Panu J...* — Sprawę zapisu Staszica poruszyliśmy r. z. pierwsi, dołączając memorjał pióra mecenasa Wedemana.

— Reforma statutów uniwersyteckich posuwa się naprzód. Komisja, która jeździła od uniwersytetu do uniwersytetu, badała stan rzeczy na miejscu i słuchała różnorodnych opinji ciał naukowych, ukończyła swe prace przedwstępne. Obecnie jak *Now. Wr.* donosi, taż sama komisja, wespół ze wszystkimi rektorami uniwersytetów, oraz kilku osobami mianowanemi specjalnie przez ministerjum, ma się zająć rozpatrzeniem zebranych materjałów i skorzystaniem z nich w interesie zamierzonej reformy. Posiedzenia prawdopodobnie rozpoczną się około 15 (27) b. m.

— Dr. Pietruski, docent akademji rolniczej w Aldenie, wybrany został przez radę Uniwersytetu dorpackiego na professora zwyczajnego rolnictwa i technologii.

— Do karczmarza żydowskiego pod Ćmielnikiem na Podolu przybył żebrak izraelita z prośbą o przytułek, który otrzymał. Karczmarz tymczasem wybierając się w drogę za kupnem okowity, zażądał od żony rs. 130, które włożył do pugilaresu. Gość opuścił dom lecz wnet wrócił, prosząc aby z powodu deszczu i niepewnej drogi zechciał go karczmarz podwieść.— Niepodejrzywany o zbrodnię, został przyjęty na furmankę, a upatrzywszy sposobną chwilę w lesie, rzucił się na karczmarza, wołając: „oddaj pieniądze, albo cię zabiję“!— karczmarz czując silniejszego od siebie, oddał pugilares, lecz żebrak nie poprzestając na tem, chciał mu odebrać życie, nastąpiła więc bójka, w trakcie której zbrodniarz upuścił pugilares, a gdy po niego się schylił, karczmarz zwalił go z wozu, a zaciąwszy konie, umknął; w najbliższej wsi opowiedział o wypadku, skutkiem czego zrewidowano worek, który pozostał po żebraku na wozie, i w nim znaleziono duże Tefilin (naczolnik). Ktoś zdoświadczeńszych oświadczył, że żebracy pieniądze tam zaszywają, więc Tefilin i w miejsce Parszos (pargaminowych wyjątków z Biblji, znaleziono ogółem 800 rs. w papierkach sto-rublowych.— Jednakże w kilka dni później zgłosił się ów żebrak, przepraszając za swój czyn i zwracając 130 rs., prosił o zwrot Tefilinu jakoby drogiej pamiątki po ojcu. — Karczmarz zbrodniarza ujął, i oddał w ręce sprawiedliwości. Donosi o tem „Hacfiro“.

Kronika zagraniczna.

✕ Eksplozja dynamitu, wprawdzie nie tak straszliwe jak w Bremerhaven, zawsze jednak z opłakanemi skutkami wykryła się dnia 9 go b. m. w Łagiewnikach pod Bytomiem na Górnym Szlązku. Wedle urzędownej szkody obliczają, że ilość dynamitu mogła wynosić kilogram. Wybuch zdarzył się w wielkim murowanym domu Budzińskiego. Zapadła się część ściany od strony okien, komin na w pół zburzony. Z ludzi troje dzieci natychmiast trupem padło, a sześć osób mniej lub więcej jest pokaleczonych.

✕ Na pomnik dla Liebiga zebrali już Niemcy 130,000 marek.

✕ Sąd gdański ściga 200 osób, które wyszły za granicę, nie dopełniwszy obowiązku względem wojskowości, sąd wejhisowski 380 osób, a kartuski 103 osoby.

✕ Teatr polski w Chicago w Ameryce rozwija się pomyślnie. Dnia 1-go stycznia przedstawiono komedję Bałuckiego „Polowanie na męża“.

— Komitet Towarzystwa Muzycznego, podaje do wiadomości Członków, że na sessji ballotowania w dniu 17 b. m. przyjęte zostały na Członków Towarzystwa następujące osoby: panowie i panie: hr: Przezdziecki Gustaw, Kraszewska Józefa, Bogdańska Leokadja, Starczewski Leon, Starczewski Józef, Ćwierczakiewicz Stanisław, Ćwierczakiewicz Lucyna, Wężyk Marja, Dobrowolska Sabina, Spiess Stef:, Spiess Jadwiga, Hering Róża, Hering Emilja, Staszewska Wanda, Kamińska Henryka, Łukasiewicz Natalja, Otto Władysław, Wolff Konstancja, Wolff Władysław, Wolff Aleksander, Matuszewska Jadwiga, Matuszewska Lucyna, Srzednicki Ścisław, Srzednicka Paulina, Plocer Aleksander, Cohn Doktor, Lubelski Stan: Luxemburg Salomon, Salberg Hen:, Robaczewska Fran:, Koszutski Ad:, Studziński Karol, Lion Dorota, Podgórski Władysław, Podgórska Paulina, Lewita Władysław, Rohn Leonard, Silberstejn Samuel, Bukaty Bolesław, Miszkiewicz Henryk, Koniewicz Klemens, Podowski Emiljan, Goldenring Maurycy, Haśkiewicz Apolinary, Kolberg Marja, Kolberg Eleonora, Hertz Markus, Dzierzkowski Leon, Marconi Jan, Thorner Markus, Petau Markus, Saltzman Maksymiljan, Morin Alfred, Nelkenbaum Dorota, Cetnarowicz Helena, Cetnarowicz Zofja. —866—

— W Resursie Obywatelskiej w dniu 17 stycznia r. b. przez odbyte ballotowanie, przyjęci na Członków Towarzystwa: Bieńkowski Wojciech, Bitschan Paweł, Brühl Aureli, Chałupczyński Aleksander, Cygański Stanisław, Deübel Henryk, Grodzki Alfred, Krausse Adam, Librowicz Adolf, Łubieński Mieczysław, Lumpe Henryk, Lebrun Tomasz, Mück Wilhelm, Orthwejn Ludwik, Polaczek Henryk, Święcicki Ludwik, Świeszewski Józef, Tretschel Fryderyk, Winkler Leopold, Wrotnowski Stanisław, Zglinicki Feliks. —824—

---

† W dniu jutrzejszym, o godzinie 9tej rano, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie Msza Śta za dusze należących do familji Gawareckich, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego,— o czem Nadzór cmentarza interessowanych niniejszem zawiadamia. —977—

† W sobotę dnia 22 b. m. w kościele Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu obok Skweru o godzinie 11-tej odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Aleksandra Chmielowskiego, na które zaprasza się Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

† W dniu 22 b. m. to jest w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana Helbing odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno o godzinie 11-tej rano, na które pozostała w smutku żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —984—

† W sobotę to jest 22 stycznia r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Wawrzeńca Bogdana, b. Inżeniera Zarządu Komunikacji, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo w kościele Świętego Krzyża o godzinie 10 z rana, na które pozostała córka i zięć zmarłego, Krewnych i Znajomych zapraszają.

† W dniu jutrzejszym, o godzinie 9 rano, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, jako w 5tą rocznicę śmierci ś. p. Jana Gelanowskiego, b. komisarza Ekonomicznego b. K. R. P. i Skarbu, odprawiać się będzie żałobna Msza S-ta, na którą pozostała żona z dziećmi, zaprasza uprzejmie Familję i Przyjaciół. —990—

† W dniu 22 b. m., t. j. w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Marcina Kriegera, b. Urzędnika Banku Polskiego, odbędzie się Wotywa za spokój Jego duszy w kościele Ś-go Józefa obok skweru na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 10-tej z rana, na którą pozostała żona Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —959—

† W sobotę dnia 22-go stycznia w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 9-tej i pół odprawioną będzie Msza żałobna za spokój duszy Feliksa Pruszaka.

† Ś. p. Józefa z Wikszemskich Żukowska żona Radcy Dworu, przeżywszy lat 42, w dniu 20 stycznia r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż z trzema synami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 22 b. m., to jest w sobotę o godzinie 11 z rana w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno i na wyprowadzenie zwłok zaraz po Nabożeństwie z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski. —994—

† W dniu 23 b. m to jest w niedzielę w kościele Ewangelicko Augsburgskim o godzinie 12 tej z rana odbędzie się Nabożeństwo jako w 3-cią rocznicę zgonu ś. p. Florentyny z Kazimirusów Owczarskiej na które Krewnych i Znajomych zaprasza się. —1011—

† Wszystkim Kolegom ś. p. mego męża, Leopolda Rondthaler, którzy w dniu 18 b. m. oddając mu ostatnią posługę, ponieśli jego zwłoki na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski; jak niemniej zacnemu JX. Superintendentowi Manitiusowi, za udzielone słowa religijnej pociechy i okazane mi w nieszczęściu współczucie, składam wraz z nieletnią córeczką, najserdeczniejsze podziękowanie.— Joanna *Rondthaler.*

Wiadomości Polityczne.

Wyszła w tych czasach ciekawa broszura angielska spraw wschodu dotycząca. Tytuł jej „Turcy i Chrześcijanie“ wskazuje, że treść poświęcona jest rozbiorowi stosunków wzajemnych dwóch wielkich jedności cywilizacyjno-narodowych zamieszkujących państwo Ottomańskie. — Autor, niejaki p. Farley, znany u swoich jako podróżnik i pisarz, występuje z daleko radykalniejszemi projektami rozwiązania kwestji wschodniej niż wszystkie te z jakiemi dotychczas prassa miała do czynienia. Rady „Timesa“ są dziecinną igraszką wobec tego, co Farley za jedynie możliwe wyjście dla Europy i dla Turcyi wskazuje. Pomysł swój rzuca autor na tło proroctwa, które uważa za współczesne ze zdobyciem Konstantynopola przez Mahometa II, które jednak skąd inąd za znacznie poźniejsze uznać wypada. W proroctwie tem przepowiedziana jest najpierw wojna Krymska i obrona Turcji przez Anglię i Francyę, a potem po 20 latach—czyli właściwiej w obecnej epoce—upadek Turcyi i tryumf krzyża nad pół-księżycem.

Farley chce właśnie tego, co stoi w przepowiedni. Turcy powrócić muszą tam, zkąd wyszli, do Azji mniejszej. W ten sposób tylko odrodzić się mogą. 3,200,000 muzułmanów europejskich (właściwie pół czwarta miljona), z których mało co więcej nad trzecią część jest tureckiego pochodzenia, reszta zaś należy do renegatów słowiańskich (i greckich), w massie szesnasto-milionowej ludności w żaden sposób nie będzie mogła utrzymać się trwale przy władzy. W miarę słabości wzrastać będzie nietolerancja i marzenie Fuada paszy o ucywilizowaniu Turcji i z europejszczeniu jej — znajdować będzie wiekustą do urzeczywistnienia się przeszkodę — w samych Turkach. Trzeba to marzenie wielkiego umysłu, ostatni raz w testamencie datowanym z Nicei wypowiedziane, porzucić. Turcja i Europa wzajemnie się wyłączają, Turcy mogą się odrodzić społecznie i politycznie — jedynie tylko na kontynencie Azji, który widział ich początki ich żywota dziejowego.

W Azji mogłaby 13 milionowa ludność turecka, zmieszana z $3^1/_2$ tylko milionami chrześcijan spełnić właściwe szczepowi swemu posłannictwo, wytworzyć cywilizację do jakiej jest zdolną i nawet wspaniale zakwitnąć, jako wielkie pierwszorzędne mocarstwo. Pod względem materjalnym, ekonomicznym rozwój Turcji na właściwym gruncie — wydałby świetne owoce. Obliczono — mówi Farley — że sama tylko Mezopotamia, kraj nad Eufratem i Tygrem środkowym, uprawiać mogła tyle zboża, ile go wydaje dziś cała Francja, a produkcja bawełny współzawodniczyćby mogła z Indjami. Gdyby ta nowa Turcja zaprowadziła u siebie porządek przynęcający kapitały i przedsiębierstwa — handel świata skierowałby się znowu na dawne swe drogi przez Azję mniejszą. Możnaby wtedy powiedzieć, że zmartwychwstało państwo Kalifów z VIII go wieku po Chrystusie. Turcy staliby się w Azji potęgą użyteczną, kiedy tymczasem są tylko obozem wojennym tamującym ogólną kulturę.

Wywód swój zaprawia Farley ingredyencją sympatyczną dla Anglików. Anglja zabrałaby sobie Kretę. Kapitał i rozum przemysłowy angielski dopomogłyby Turkom w Azji mniejszej do cywilizacji. Kolej przez dolinę Eufratu zbudowaliby Anglicy. Ta kolej zapewniłaby najbliższe połączenie z Indjami. Słowem na kombinacji całej Anglja nietylkoby nic nie straciła, ale i wiele zyskała.

Co będzie z Konstantynopolem? Mocarstwa uznają go za miasto wolne i wezmą pod swoją zbiorową rękojmię. W tem wolnem mieście będzie stolica nowego państwa bulgarsko-macedońskiego, a na stolicy zasiędzie jako król książe Edinburski. Same tylko korzyści dla Anglji.

Takie jest zdaniem Farleya jedyne możliwe rozwiązanie kwestji turecko-europejskiej. Twierdzi on że prędzej lub później Europa nie inaczej interes i posłannictwo swe pojmie.

Z wielką słusznością uważa Farley wszelkie interwencje i reformy niezłączone z jednoczesnym bezpośrednim nadzorem mocarstw, za farsę. Jest to stanowisko jakie i w niniejszych przeglądach zajęto. Kto chce istotnie trudności rozwiązywać, nie zaś nowe do dawnych dodawać, ten o taki bezpośredni nadzór koniecznie dobijać się powinien. Turcja silnie naciśnięta będzie musiała ustąpić, a cokolwiek z takiej kontrolli wyniknie — zawsze i Turcja sama i Europa zyskać na niej tylko mogą. Gdyby się z czasem okazała zupełna bezżywotność Turcji—nie byłoby istnie innej rady nad to, co Farley dziś Europie wskazuje.

Z książki Farleya płynie jeszcze to przekonanie, że jeszcze w r. 1860 zarówno Russell jak Palmerston widzieli niepodobieństwo polityczne podtrzymywania Turcji dawnego autoramentu i bezcelowość bronienia jej wojskiem i flotą swoją. Russell podobnie jak „Times“ wygłasza potrzebę powykrawania z Turcji państw chrześcijańskich, któreby tylko hołdowały sułtanowi, a zresztą rządziły się zupełnie niepodlegle.

Co do Krety wypada objaśnić, że polityka angielska nie czeka na kombinację wskazaną przez Farleya i dziś już zaczyna robić swoje. Z Wiednia otrzymał „Daily News“ iż do wice-konsula angielskiego w Kanei, stolicy Krety znakomitsi obywatele zgłaszają się z propozycjami oddania się pod władzę angielską. Nie chodzi tu tylko o protektorat, ale o formalne przyłączenie Krety do Anglji. Stronnictwo narodowe—greckie, zostające w stosunkach z Atenami, opiera się agitacji, która miała już przybrać takie rozmiary, że wywołała nominację hercegowińskiego Raufa paszy, na gubernatora generalnego Krety. Widocznie ten Rauf musi być człowiekiem do wielkich rzeczy.

„Agencja telegraficzna rossyjska“ donosi znowu o innym ważniejszym jeszcze zamiarze już nie Anglji ale samej Porty. Dyplomacja turecka miała ofiarować w tych czasach Anglikom zupełne wyrzeczenie się zwierzchnictwa nad Egiptem – w zamian za niepopieranie przez Anglję najnowszej noty Andrassego. Doniesienie to wcale tak nie wygląda, aby w nie wierzyć można. Proponowane usługi nie zostają w żadnej ze sobą równowadze: nieskończenie więcej warte jest zwierzchnictwo nad Egiptem, niż nie poparcie aktu tak niewinnego jakim jest nota austrjacka.

Co do tej noty donoszą dziś, że Anglja z pewnemi zmianami zgadza się na nią. Forma zakommunikowania Porcie nie została jeszcze umówioną. Będzie jednak jak najłagodniejszą.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 21-go Stycznia, godzina 12 minut 15 z południa.

Paryż 20-go.—Posiedzenie komisji nieustającej. Buffet nie chce przyjąć żadnej dyskusji nad faktami odnoszącemi się do wyborów, oświadczając iż nie trzeba uprzedzać rozpraw, jakie się wywiążą po tem przy sprawdzaniu wyborów; utrzymuje dalej w całości swój cyrkularz do prefektów o interpelacji prawa prasowego; utrzymuje przysługujące prefektom prawo udzielania lub odbierania upoważnień na kolporterstwo; lewica protestuje i innych zajść nie było.

Stockholm 20-go.— Projekt budżetu na rok przyszły. Dochody (wraz z zeszłoroczną nadwyżką 5,358,000 koron) wystarczają zupełnie na pokrycie wydatków i wynoszą z górą 79 miljonów koron. Na rozszerzenie i nowe otwieranie kolei żelaznych państwowych przeznaczono 9,942,000 koron, na którą to summę zaciągniętą będzie 9 miljonowa pożyczka, (korona szwedzka jest monetą wartości 35 kopiejek).

Konstantynopol 20-go. Minister robót publicznych Kadzi-bey, został mianowany musteszarem w ministerjum marynarki a Halet-pasza ministrem robót publicznych. Ali-pasza i Konstant-effendi wyjechali do Hercegowiny. Świeżo wydanem irade cesarskiem minister sprawiedliwości został wezwany o dopilnowanie szybkiego wypełnienia reform i udania się do Adryanopola w wilajecie dunajskim. Dżewdet-pasza udaje się tamże niezwłocznie, ażeby wyznaczone komitety urządzić dla przeprowadzenia śledztw przedwstępnych na wzór urzędów policyjnych komisarskich dla zapobieżenia niezasłużonym aresztowaniom prewencyjnym.

W sprawie Thomasa.

Gazeta handlowa „Reform“ zrobiła interesujące odkrycie, że już w 1866 r. Thomas znajdował się w rękach w policyi hamburskiej, poszlakowany o chęć „usunięcia“ okrętów zaasekurowanych na 24,000 funtów szterlingów.

Kazał on te okręty przewiercić i tym sposobem wywołać ich zatonięcie. Schwytano go w Bazylei, dokąd się udał po kilku podróżach przedsięwziętych dla zmylenia policyi.

Dwaj agenci policyi odprowadzili go do Anglji, gdzie mu proces wytoczono, ale bezskutecznie, bo zbrodniarz tak sprawę urządził, że z łatwością mógł się wykręcić.

Widocznie więc przynajmniej od 9 lat prowadził swe szlachetne zajęcie a ostatni jego zamach wcale nie był dla niego nowością; stanowi tylko udoskonalenie poprzednich praktyk czy też tylko usiłowań.

— *W Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet*, (Plac Zielony Nr 10), otworzyły się wakanse na naukę: „Kwiatów", „Introligatorstwa", „Rękawiczek" i „Kroju bielizny" — zapisywać się można codziennie. (4—6) —19529—

KANTOR WEKSLU
Banku Dyskontowego Warszawskiego,
(Krakowskie-Przedmieście N° 40),
podaje do wiadomości, że kupno i sprzedaż papierów publicznych, oraz monet krajowych i zagranicznych, odbywa się po kursie dziennym.
(3—6) —802—

— **Dentysta F. Gnuss** przyjmuje chorych, jako też potrzebujących zębów sztucznych, od godziny 9 z rana do 5 po południu. Ś-to Krzyzka Nr 4.
—3—3— —603—

— Do Cyganek z 3 Maskarady Oksany i Klarydy; czy będą na 4 Maskaradzie, są pożądane dla ważnej intrygi. —993—

— Mylnie w Kalendarzach podany adres Dra Med. *J. Wszebora* jest następujący: *Nowy-Świat Nr 39*, dom Lewentala Nr 17 mieszkania. (2—3) —909—

Dnia 27 Stycznia r. b., opuści prassę Książka w języku rossyjskim, pod tytułem:

Kilka praktycznych kwestyj dotyczących Ustawy z d. 20 Listopada 1864 r. i Kodeksu Karnego z 1866 r., w porównaniu z innymi Kodeksami Europejskiemi i Kassacyjnemi wyrokami,

Napisał Adwokat **E. MICHELET.**
Skład główny w Księgarni Istomina i u autora, Włodzimierska, dom Bersona Nr 14.—Cena rs. 1 kop. 50.— PP. Księgarzom odstępuje się 20%. —598—2—2

KĄPIELE RZYMSKIE,
na Krakowskiem-Przedmieściu,
w domu Maksymiljana Fajansa, pod Nr 52, wprost Poczty
OTWARTE CODZIENNIE od godziny 8-mej z rana do godziny 10-tej wieczorem. W święta tylko wanny i prysznic do godziny 1 szej po południu.
Główne działy zakładu są następujące:
1° **Kąpiele wanienne:**
2° **Łaźnia parowa;**
3° **Łaźnia rzymska i**
4° **Sala prysznicowa.** 1—50 — 961 —

D O M I N A
Atlasowe Moireantique. Soult de soie zupełnie nowe są do wynajęcia w MAGAZYNIE
J. Matuszewskiego,
Nr 2. ulica Miodowa **Nr 2.**
4—6 — 306 —

PIOTR EIBEL,
Artysta muzyczny, znany z gry fortepianowej do tańca, mieszka przy ulicy Podwal Nr 24. —834—2—6

MARKI DO WÓDEK
podług nowej formy i ustawy cechowane obowiązujące pp. Szynkarzy i handlujących trunkami, posiada w znacznym zapasie, po cenach **nadzwyczaj umiarkowanych**, zakład mechaniczny **JAKOBA PIK, ulica Miodowa, Nr. 497.** Zakład przyjmuje również **wagi do uregulowania i ostęplowania** przez Władzę —6 — 949 —

Podaje się do wiadomości, iż w Restauracji Hotelu Europejskiego, w Poniedziałki i Czwartki, będą dawane:
BLINY.
Restauracja otwarta w nocy do rana przez czas karnawału.
Jeanne Bonnerel.
—608—3—3



W Sobotę d. 22 danym będzie
BAL
Przyjacielski,
na Pradze, w Restauracji tak zwanej pod „Nadzieją" Nr 405. wejście od ulicy Szerokiej i Brukowej, na którym orkiestra doborowa grać będzie.—Bufet należycie zaopatrzony.—Wejście kop. 30 i 5 na ubogich.
Reiman.
945.

W Zakładzie Naukowym Kapitana von Gallera, przy ulicy Leszno Nr 25.
z dniem 1 (13) Lutego 1876 r., otwartym zostanie, niezależnie od istniejącego kursu rocznego,
pięciomiesięczny kurs przygotowawczy do egzaminu dla wolno-wstępujących do wojska na prawach 3-go rzędu.
Zapis odbywa się codziennie w kancellarji Zakładu, od 10 do 1, oraz w mieszkaniu Nauczyciela Michałowskiego przy ulicy Leszno Nr 25, od 5 do 7 po południu. —755 2—6

DO HANDLU
PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ
W. B. ŚNIECHOWSKI
Ulica Nowo-Senatorska Nr 8.
Nadeszły świeże transporta z najpierwszych fabryk z **Londynu, Paryża, Rouen, Frankfortu, Kolonji i Wiednia, 200 tuzinów Perfum** w najświeższych i najmodniejszych zapachach fabryki **Houbigant Chardin** i tejże fabryki **najnowsze i najdelikatniejsze mydła Baumede Judée, Benjoin** wody toaletowe: **Cosmetique Benjoin** i **Teinture Benjoin** jako najpewniejszy środek do odświeżania i konserwowania płci; oraz **Grzebienie szyldkretowe i rogowe; Szczotki** do włosów, zębów i paznogci w rozmaitych gatunkach.
3—3 —420—

Dolina Szwajcarska
W Sobotę 22, w Niedzielę 23 i w Poniedziałek 24 Stycznia 1876 r., odbędą się
TRZY KONCERTA
TOWARZYSTWA TYROLSKICH ŚPIEWAKÓW
pod dyrekcją p. **Ludwika Rainer** z Achensee, składającego się z 4 dam i 6 mężczyzn w strojach narodowych. Początek koncertu w Sobotę i Poniedziałek o godz. 7½, w Niedzielę o 7. Cena miejsc: Miejsce numer. rs. 1 i 5 k. na ubogich, nienumerowane kop. 50, wejście 30 kop.
Programów nabyć można przy kassie po kop. 5. Codziennie świeży program. 1—2 — 950 —

DOLINA SZWAJCARSKA.
w Sobotę dnia 22 Stycznia 1876 r.
MASKARADA,
Orkiestra pod dyrekcją
A. Sonnenfelda
Wejście rs. 1 od osoby.
Każdy mężczyzna ma prawo wprowadzić jedną damę bezpłatnie.
Obstalunki na obiady kolacje, wesela lub bale, przyjmują się w każdej chwili w bufecie w Dolinie Szwajcarskiej.
1—2 — 960 — Restaurator **T. Jasiński**

TIVOLI.
Dziś i codziennie
KONCERT.
Nowo urozmaicony program.—**Wejście kop. 20.**—Początek o godzinie 7.—W Sobotę dnia 22 Stycznia
Bal maskowy.
—1008—1—1 ***W. Reiner.***

Park Aleksandrowski na Pradze.
w Caffe Restaurant
w Sobotę dnia 22 Stycznia danym będzie
BAL
Początek o godzinie 9½ wieczorem.
Cena wejścia kop. 60, damy bezpłatnie, a dla wygody Publiczności główna aleja w Parku będzie wieczorem oświetlona. 1—1 — 948 —

ALHAMBRA.
Dziś i codziennie **przedstawienie** nowo przybyłych Śpiewaczek z Wiednia, wejście po kop. 15. początek o godzinie 7½ w wieczór. —788—4—0

WIELKI TEATR.
Dziś: Il Trovatore Ab. zawieszony. Jutro: Córka pani Angot.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Przed ślubem. Jutro: Niewinni.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 21 Stycznia 1876 roku.

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop. —				
Dukaty Holenderskie rs. k,—				
Pruskie talary w bilet. rs. —k.—				
Austr. flor. w bil. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	80	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	80	96	50
List. Zast. 3 okresu II. s za rs. 100	96	80	96	50
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	94	15	93	85
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	40	90	10
„ „ „ „ II s.	90	10	89	80
Listy Likwidacyjne rs. 100	83	10	82	80
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	—	99	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 .	219	—	217	—
„ „ „ „ ostempl. . .				
„ „ „ „ z r. 1866. .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	83	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—	75	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	159	—
Akcje Dr. żel War.-Terespols . .	118	50	117	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	274	—	272	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	253	—	251	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	—	—	125	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej.	101	50	100	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	105	50	105	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 32⅕
Od Likwidacyjnych kop. 54⁴/₉
Od Listów Zastawnych nowych k. 40½
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. 152⁴/₅
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 114 k. — rs 113 k. 70
Londyn; 3 m. 1 fant. st. rs. 7 k. 68 rs. 7 k. 60
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 92 k. 55 rs. 92 k 25
Wiedeń; Weksel 2 m. za 150 rs. 99 k. 90 rs. — k —
Akcje Banku Handlow. w Łodzi rs. — żądano rs. — płac.

CENY TARGOWE
(franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i S ki.—Warszawa, 20 stycznia r. b.
Pszenica: za korzec fant. 242 pstra rs. 5 kop. 85 do 6.50, jasno-pstra 6.15—6.60 biała 6.75—7.25 wyborowa 7.20—7.50. **Żyto**: wagi 232 polskie rs. 4.60—4.95, ruskie 4.50 — 4.80, **Groch**: wagi 262, owarzny rs. — — .—, na paszę — —.—, **Jęczmień**: wagi 202 rs. 4.20 — 4.80. **Owies** wagi 142 rs. 3.05—3.65, **Wyka** wagi 262, rs. — —. **Rzepak** wagi 210, rs — do —. **Rzepik** wagi 210, rs — do —; **Koniczyna** wagi 250, biała rs. — do —; czerwona, rs. 27.00 do 31.00.

Cena okowity z dnia 19 stycznia.
78% z akcyzą 7 kop. od %
Hurtow. skład. wiadro — 618 — 621. (z dodatkiem
Pojedyncza szynkarska — garniec 205 — 207. (2%
stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

Stan powietrza.
Wczoraj wieczorem zimna st. —, dziś rano zimna st. 1.6, w południe ciepła st. 1.12. Barometr: 756 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 3. c. 10.

Wydawca Gustaw Gebethner.
Redaktor Herman Benni.
W Drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Января 1876 г.

Patrz dalszy ciąg Kurjera i dwa Dodatki

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 15. Piątek. Warszawa d. 9 (21) Stycznia 1876 r.

Kronika zagraniczna.

⨯ Wiktor Hugo napisał nowy utwór poetyczny p. t. „Justes Colères,“ stanowiący dalszy ciąg „Année Terrible“. W lutym wyjść ma z druku trzecia część „Actes et Paroles“ pod nazwą „Après l'exil“ „Sztuka być dziadkiem,“ będzie podobno ukończona już za parę miesięcy. Inne jeszcze dzieło Wiktora Hugo „Le jardin des Plantes,“ z którego wyjątki czytał on swym przyjaciołom, ma być pełne życia i humoru.

⨯ Gustaw Doré pracuje obecnie nad wielkim obrazem przedstawić mającym przybycie Chrystusa do Jerozolimy. Obraz rzeczony ma wysokości stóp 20, długości 30.

⨯ Największą z Bibljotek w Stanach Zjednoczonych jest Bibljoteka Kongresowa posiadająca 274,000 tomów. Drugą z rzędu jest Bibljoteka w Bostonie mająca tomów 273,000. Dalej idą: Bibljoteka Uniwersytecka w Harvard, tomów 198,000, i Bibljoteka w New-Jorku 155,120 tomów mająca.

⨯ Na dowód, że we Francji w ogóle panuje nieprzyjazne usposobienie dla Niemców, powtarzamy z pism publicznych dosyć ciekawy list doktora Langelong. Oto jego słowa: „Panowie! Dziś rano otrzymałem drukowany cyrkularz, w którym rekomendujecie mi wprowadzenie w użycie naturalnej gorzkiej Fridrychshal-kiej wody (bitterwasser). W mojej kochanej ojczyznie, Francji, mamy wszystko, czego nam potrzeba, nawet w doskonałym gatunku, między innemi więc i wody mineralne. I prędzej pozwoliłbym umrzeć moim pacjentom, aniżeli zdecydowałbym się przepisać im to co produkuje wasza ojczyzna.—Langelong, doktór medycyny.“

⨯ Biuro Pruskie wiadomości statystycznych, podaje dość ciekawe cyfry konsumcji kawy. Mianowicie użycie takowej w ciągu ostatnich 40-u lat wzrosło 1,000,000 do 8,500,000 centnarów. Co zaś do użycia kawy w oddalonych stronach Europy, to statystyczne wykazy podają następujące cyfry: w Belgji przypada 8,82 funta na jednego człowieka, w Hollandji 7, w Szwajcarji 6,76, w Danji 4,83, w Niemczech 4,35, w Szwecji 3,60, we Francji 3,20, w Austrji 1,46; we Włoszech 0,94, w Wielkiej Brytanji 0,83 i wreszcie najmniej w Rossji 0,18 funta na osobę.

⨯ Każdy kraj w noszeniu żałoby po śmierci osób do grona familijnego należących odmiennego używa koloru. W syryi, Kapodocyi i Armenji używają koloru błękitnego jaki posiadają sfery, świata do których przeniósł się już zmarły. Egipcyanie przyjęli kolor żółty, będący symbolem tej prawdy, że śmierć kładzie koniec wszelkim nadziejom na ziemi, podobnie jak liście przybierają żółtą barwę gdy już opadną z drzewa. Mieszkańcy Etiopii noszą kolor szary, a Europejczycy żałobę w czarnym noszą kolorze;—szary jest barwą ziemi na której łono śmierć nas oddaje, czarny, jest obrazem posępnej śmierci.

⨯ Z Cieplic donoszą: Przed kilku dniami powiła żona jednego z górników w Thesesienfeld dwie dziewczynki, które począwszy od ramion aż do łydek były zrośnięte, podczas gdy reszta członków, mianowicie głowy, nogi i ramiona, miały zupełnie prawidłowo wykształcone. Bliźnięta jednak zmarły w kilka godzin po urodzeniu, matka zaś ich ciężko się rozchorowała.

Rada Zarządzająca
Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej.

Ma zaszczyt wezwać pp. Akcyjonaryjuszów na zasadzie §§ 34 i 35 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy Towarzystwa na Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcyjonaryjuszów mające się odbyć w dniu 26 stycznia (7 Lutego) 1876 r., o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Rady Zarządzającej w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1066 p.

Przedmiotem obrao tego Nadzwyczajnego Zgromadzenia Akcyjonarjuszów będzie:

Upoważnienie Rady Zarządzającej do wyjednania dla Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej koncessji na budowę i eksploatację Drogi Żelaznej Koluszki, Iwangorod, Dąbrowa z odnogami; w następstwie tego do zezwolenia na zmianę dotychczasowej Ustawy stosownie do wymagań Rządu, oraz do powzięcia postanowień zdolnych zabezpieczyć spełnienie względem Rządu zobowiązań wypływających z koncesji na przedłożenie Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej w oznaczonym kierunku.

Dla prawomocności uchwał tego Zgromadzenia Nadzwyczajnego potrzebną jest na zasadzie § 31 *b*, obecność co najmniej 10 Akcjonarjuszów reprezentujących ⅕ część wypuszczonych akcji.

Aby mieć prawo zasiadania w ogólnem zgromadzeniu, Akcjonarjusze winni złożyć akcyje swoje najpóźniej do dnia 12 (24) Stycznia 1876 r.

w Warszawie: w Kasie Głównej Towarzystwa.
w Petersburgu w Banku Międzynarodowyn.
w Berlinie: w Banku Rosyjskim dla handlu zewnętrznego.
w Amsterdamie: Lipmann et Rosenthal.

Zamiast oryginalnych akcji mogą być składane świadectwa na złożone w depozyt lub zastawione akcyje w Banku Państwa i jego oddziałach —w Banku Polskim i w Bankach prywatnych Najwyżej zatwierdzonych których kapitał zakładowy według Ustawy jest niemniejszy od rs. 500,000.

Akcyje pożytkowe wydane w miejsce akcji wylosowanych dają prawo do uczestniczenia na zebraniu ogólnem na równi z akcjami niewylosowanemi.

Na złożone akcje lub świadectwa depozytowe, pp. Akcjonarjusze otrzymują świadectwa, które przy wejściu wymienione będą na karty wejścia.

Dla zasiadania w zgromadzeniu, Akcjonarjusz powinien posiadać najmniej akcji 10.

Każde 10 akcji daje prawo do jednego głosu.

Żaden Akcjonarjusz w osobie swojej więcej nad 10 głosów łączyć nie może.

Akcjonarjusz pragnący korzystać z prawa wyznaczenia zastępcy, udziela osobie mającej go zastępować, która koniecznie musi być Akcjonarjuszem mającym prawo głosu, pełnomocnictwo na papierze bez stempla.— Warszawa dnia 23 Grudnia 1875 r. (4 Stycznia) 1876 r. (2—2) —170—

WYKAZ
DOCHODU NA DRODZE ŻELAZNEJ WARSZAWSKO-WIEDEŃSKIEJ
za miesiąc Grudzień 1875 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody							
			Od Osób Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.
W miesiącu Grudniu r. 1875	90,945	7,651,238	83,913	79	234 845	56	21,251	94	340,011	29
„ „ r. 1874	91,871	5,598,280	87,251	12½	197,232	21	41.008	83	325,492	16½
Zatem w r. 1875 więcej	—	2,052,958	—	—	37,613	35	—	—	14,519	12½
mniej	926		3,337	33½			19,756	89		
Od 1 Stycz. do 31 Grud. 1875 r.	1,391,445	69,701,277	1,345,961	30½	2,543,929	95	265,812	72	4,155,703	97½
Od 1 Stycznia „ „ 1874 r.	1,382,424	75,043,880	1,333,429	90	2,774,781	81	280,965	98½	4,389,168	69½
Zatem w r. 1875 więcej	9,021		12,531	40½						
mniej	—	5,342,603	—	—	230,851	86	15,144	26½	233,464	72

—772—

WYKAZ
DOCHODU NA DRODZE ŻELAZNEJ WARSZAWSKO-BYDGOWSKIEJ
za miesiąc Grudzień 1875 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody							
			Od Osób Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.
W miesiącu Grudniu r. 1875	24,382	1,900,468	20,913	04	49,291	96	11,257	54	81,462	54
„ „ r. 1874	24,054	1,756,082	17,010	67½	52,544	01	17,548	29	87,102	97½
Zatem w r. 1875 więcej	328	144,386	3,902	36½	—		—	—	—	—
mniej					3,252	05	6,290	75	5640	43½
Od 1 Stycz. do 31 Grud. 1875 r.	373,099	17,326,141	325,394	04½	530,634	07	152,035	85½	1,008,063	97
Od 1 Stycznia „ „ 1874 r.	374,616	19,275,222	300,581	77½	538,163	10½	156,036	02½	994,780	90½
Zatem w r. 1875 więcej			24,812	27					13,283	06½
mniej	1,517	1,949,081			7,529	03½	4,000	17		

—773—

Stan Rachunków Banku Handlowego w Warszawie

po dzień 31 Grudnia 1875 r.

		w Warszawie		w St. Petersburgskim Oddziale Banku		OGÓŁEM	
	STAN CZYNNY.						
I.	Gotowizna w kassie	297,929	69	413,478	20	711,407	89
II.	Rachunki bieżące:						
	1) w Banku Państwa, jego kantorach i oddziałach			1,037,771	50		
	2) w Banku Polskim	147,262	33				
	3) w prywatnych instytucjach bankowych						
	a) w Warsz. Towarz. Wzajemnego kredytu	2,078	20			1,316,211	93
	b) w St. Peters: „ „ „			28,100	—		
	c) „ „ „ Prywatnym Banku Handlowym			11,000			
	d) „ „ „ Banku Dyskontowym			12,000			
	e) „ „ „ Międzyn. Banku Handlowym			78,000			
III.	Skup weksli opatrzonych najmniej dwoma podpisami	3,387,678	76½	3,300,860	54	6,688,539	30½
IV.	Skup pap. publ. wylosow. i kuponów bieżących	23,528	75	16,534	46	40,063	21
V.	Skup sola-weksli mających zabezpieczenie:						
	1) w państ. i przez Rząd poręcz. pap. publiczne						
	2) w udziałach, akcjach, obligacjach i listach zastawnych przez Rząd nieporęczonych						
	3) w towarach, jak również konosamentach, warrantach, kwitach kantorów transportowych, dróg żelaznych i towarzystw żeglugi parowej na towary					313,156	35½
	4) w drogich metalach i assygn. zarząd. górn.						
	5) w terminowych zobowiązaniach handlowych						
	6) na mieszkalnych murowanych domach w Warszawie, oraz Zakładach i fabrykach	313,156	35½				
VI.	Skup zobowiązań handlowych	12,975	—			12,975	—
VII.	Pożyczki na zastaw: *)						
	1) państwowych i przez Rząd poręcz. pap. publ.	437,153	13	2,604,207	63		
	2) udziałów, akcji, obligacji i listów zastawnych przez Rząd nieporęczonych	699,806	—	2,576,823	79		
	3) towarów, jak również konosamentów, warrantów, kwitów kantorów transportowych i towarzystw żeglugi parowej na towary	3,012	22			6,321,002	77
	4) drogich metali i assygnacji zarządów górniczych						
VIII.	Kredyta in blanco			412,700	—	412,700	—
IX.	Assygnacje zarządów gorniczych na złoto, jak również złoto i srebro w sztabach, moneta brzęcząca stanowiące własność Banku	642	12	138,496	33	139,138	45
X.	Papiery publiczne własne:						
	1) państwowe i przez Rząd poręczone	192,109	26½	166,011	21		
	2) listy zastawne i obligacje hypotecznie zabezp.	205,856	23½	436.884	20	1,029,839	77
	3) udziały, akcje, obligacje i listy zastawne przez Rząd nieporęczone z wyjątkiem obligacji hypotecznie zabezpieczonych			28,988	86		
XI.	Tratty i weksle na zagranicę nabyte na własny Rk.	192,946	73	151,888	18	344,834	91
XII.	Uposażenie filji Banku	3,000,000	—			3,000,000	—
XIII.	Korrespondenci						
	1) pozostałość na ich rachunkach (loro)	3,605,441	21½	4,824,201	05½	9.234,354	76
	2) „ „ rachunkach Banku (nostro)	266,568	04	538,144	45		
XIV.	Weksle protestowane						
XV.	Protestowane zobowiązania handlowe						
XVI.	Pożyczki niezapłacone w terminie						
XVII.	Summy nieuisz. w terminie z tytułu kredytów in blanco						
XVIII.	Wydatki bieżące	82,816	84½	146,442	64	229,259	48½
XIX.	Wydatki zwrotne	6,609	19	14,534	34	21,143	53
XX.	Koszta organizacji	16,199	25	13,777	43	29,976	68
XXI.	Nieruchomość	160,829	72½			160,829	72½
XXII.	Rachunki przechodnie	244,967	33	182,625	20	427,592	53
		13,299,566	28½	17,133,460	01½	30,433,026	30
	STAN BIERNY.						
I.	Kapitał zakładowy	6,000,000	—			6,000,000	—
II.	Uposażenie filii Banku			3,000,000	—	3,000,000	—
III.	Fundusz rezerwowy	351,712	68			351,712	68
IV.	Wkłady:						
	1) na rachunek przekazowy a) za okazaniem	880,347	13½	2,923,503	97		
	b) za 7 dniow. wyp.	1,422,650	76½	2,459,553	48	12,523,667	91½
	2) bezterminowe	389,345	—	1,283,860	—		
	3) terminowe	2,625,937	95½	541,469	61		
V.	Obligacje Banku						
VI.	Redyskontowane weksle i zobowiązania handlowe						
VII.	Zastaw papierów publicznych						
VIII.	Korrespondenci						
	1) pozostałości na ich rachunkach (loro)	625.841	70½	4,152 139	09½	6,580,414	86
	2) „ „ rachunkach Banku (nostro)	375 328	18	1,427,105	88		
IX.	Tratty przez Bank akceptowane			598,676	90	598,676	90
X.	Dywidenda od akcji Banku niepodniesiona	7 537	—			7,537	—
XI.	Procenta przypadające do zapłaty od wkładów i oblig:	3,392	13			3,392	13
XII.	Procenta i komis.	280,473	58½	680,874	03	961,347	61½
	pobr. w Warsz. r. 421.549 k. 30½, w Peters. r. 847,820 k. 40. opłacono „ „ 141,065 k. 72, „ „ 166,946 k. 77.						
XIII.	Rachunki przechodnie	337,000	15	66,277	05	403.277	20
		13,299 566	28½	17,133,460	01½	30,433 026	30
	Depozyta do przechowania	3,555,776	25½	8 864 317	05	12,420,093	30½
	Weksle do inkassy	28,130	51	1,361	52	29.492	03
	Towary w komis oddane	158,720	—	31,091	60	189,811	60

*) W tem pożyczek wymagalnych na żądanie Banku
w Warszawie rs. 404.057 kop. 63.
w St. Petersburgu „ 3,039,171 „ 83.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 15.

Dnia 21 Stycznia 1876 roku. *Piątek.* *Dnia 9 (21) Stycznia 1876 roku.*

Nakładem Księgarni
i Składu Nut

Henryka Trenklera,

ul'ca Wierzbowa Nr 613/4 Hotel Angielski,
wydane zostały

Karola Platera

Wspomnienia Ciechocinka:
Nr 1. Kujawiak Mazur, cena kop. 15
Nr 2. Zuch Mazur, cena kop. 15,
i są do nabycia we wszystkich znaczniejszych Księgarniach w Warszawie i na prowincji.
—872—1—6

KSIĘGÁRNIA

Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny następujące
kompozycje na fortepian:
Rummel, Mandolinata E. Paladilhe'a, kop. 15.
Chojnacki, Henr. „Żyj, pij i bądź zdrów" mazur, kop. 15.
oraz
Nową tablicę statystyczną wszystkich krajów na kuli ziemskiej znajdujących się, opracowaną podług Ottona Hübnera, kop. 20. —816—1—3

Nakładem Józefa Ungra

wyszły

DZIWOLĄGI,

Szkice i Obrazki
przez

J. BLIZIŃSKIEGO

ILLUSTROWAŁ
F. KOSTRZEWSKI.

CENA: w Warszawie...................... rs. 1 kop. 50.
w Cesarstwie i na prowincji.............. rs 1 kop. 70.

Wspomnienia z Ameryki Hiszpańskiej

(Chili—Peru—Brazylja)
przez

Maksa Radiguet

przekład z francuzkiego
dopełniony własnemi przypiskami tłumacza i wyjątkami z innych autorów.

CENA: w Warszawie...................... kop. 50.
w Cesarstwie i na prowincji.............. kop. 60.

Adres. J. Unger w Warszawie, Nowolipki Numer 2406 (3).
1—6 — 80 —

NAKŁADEM

Juljana Müllera,

ulica Senatorska Nr 18, wprost kościoła Ś-go Antoniego, wyszły nowe tańce na fortepian:
Wachlarz Chiński Polka, p. T. Hertz.
Irena Polka, p. H. Bezler.
Stefania Polka Mazurka, p. S. Jacobi.
Szpada mego Ojca Quadrille, p. Offenbach, do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i prowincji. —632—2—3

Potrzebni są:

1. **Rządca folwarku** pod Warsz. z kaucją od rs. 1,000. 2. **Indywiduum** mogące codziennie poświęcać parę godzin na korrespondencję polską i ruską, do tego interesu potrzebny jest kapitał rs. 1,000 3. **Wspólnik** do przedsiębiorstwa handlowego, korzystnie procentującego i codziennie rozszerzającego swą działalność z kapitałem około rs. 7,000. 4. **Dwa indywidua** w charakterze woźnych do lokowania sług. Wiadomość przy rogu ulic Podwale i Kapitulnej u P. Stężalskiego w kantorze służących, tamże wiadomość o 3 domach i 2 koloniach do sprzedania. —989—1—3

Za Rs. 5,000.

jest do sprzedania w mieście powiatowem Gostyninie gub. Warszawskiej w miejscu korzystnem między fabrykami, świeżo pobudowana **Fabryka Kotlarska**, wraz z domem murowanym, czyniącym dochodu rocznie rs. 250, zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem przy domu i ogrodem w polu, dwie morgi, oraz zapas drzewa budulcowego. Zakład ten położony przy ulicy Kutnowskiej Nr 23, w miejscu dogodnem nad rzeką, może służyć i na inne przedsiębierstwo, wiadomość na miejscu. —974—1—2

MAMKA

ze świeżym i zdrowym pokarmem, jest do wzięcia u Akuszerki, Nowy-Świat Nr 53 domu, mieszkania 16. —956—1—2

CZŁOWIEK
średniego wieku, znający język rossyjski i rachunkowość, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia się, może przyjąć obowiązek rządcy majątku jak na prowincji tak i w Cesarstwie rossyjskim, może być dozorcą na fabrykach, lub w innych jakich zakładach, a także może przyjąć obowiązek w sklepie lub w magazynie jakiegokolwiek handlu. Pragnąłby chociaż brać jakie rachunki lub co do pisania po polsku lub rossyjsku Życzący mieć szczegółowe wiadomości o tej osobie. raczy się dowiedzieć w sklepie p. Szuwalskiego, róg Krakowskiego-Przedmieścia wprost Zygmunta, lub zostawić adres pod lit. P. S —963—1—3

Młody Człowiek,

dobrze obznajmiony z ekspedycją dróg żelaznych, mający pewną gwarancję, pragnie zająć się interesami, to jest ekspedycją jak z fabryk, kantorów, tak i osób prywatnych na przystępnych warunkach. Osoby interesowane zechcą zostawić swoje adresa w Redakcji Kurjera pod lit. N. —958—1—3

Rs. 300 do 500.

potrzebną jest summa na interes sklepowy i fabryczny dobrze procentujący, egzystujący od lat kilku, osoba posiadająca rs. 1,200 może mieć ten interes prowadzony w spółce i mieć przytym zajęcie osobiste, ulica Sto-Krzyzka, Nr 31 nowy, mieszkania 11, wiadomość codziennie do godziny 12 zrana, gwarancja pewna. 983—1—1

Potrzebną jest zaraz na demi-place

Francuzka lub Polka,

znająca dobrze język francuzki i ruski. Ulica Żórawia Nr 25, mieszkania 4. —954—1—2

Emilja Żeromska

Nauczycielka Teatru Warszawskiego, udziela lekcje tańca w domu, w oddzielnych dniach dla dzieci i dla starszych osób, w Tivoli od Królewskiej ulicy. —947—1—3

OGŁOSZENIE.

W Zarządzie Warszawskiego Dystansu Inżynierskiego, odbędzie się w dniu 19 (31) b. m. Stycznia, o godzinie 11 z rana, licytacja głośna na sprzedaż do rozebrania starej szopy drewnianej pod Nr 107 w koszarach Sapieżyńskich w Warszawie położonej która oszacowaną jest rs. 74 kop. 32.

Życzący uczestniczyć w licytacji, obowiązani są podać do Warszawskiego Dystansu Inżynierskiego, stosowną deklaracje na stemplu 40 kopiejkowym, i przed rozpoczęciem licytacji obejrzeć sprzedającą się szopę; po zatwierdzeniu bowiem kupna, żadne reklamacje i pretensje we względzie wartości i całości szopy, oraz wszystkiego co do niej należy, uwzględnionemi nie będą.

Wadjum oznacza się w ilości rs. 14, które po skończonej licytacji uzupełnione być powinno przez nabywcę w stosunku 10% od summy zaofiarowanej na licytacji.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Warszawskiego Dystansu Inżynierskiego, mieszczącym się w domu Zarządu Wojskowego, przy ulicy Nowy-Świat, każdodziennie od godziny 10 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni świąteczne.
1—3 — 934 —

Syndyk ostateczny massy upadłości Michała Kantorowicza.

Na skutek upoważnienia Trybunału Handlowego w Warszawie daty 27 Października (8 Listopada) 1875 ogłasza niniejszem, iż stosownie do Rezolucji Sędziego Komisarza z d. 27. Grudnia (8 Stycznia) 1875/6; sprzedane zostaną przez publiczną licytację w d. 14 (26) 1876 o godz. 6 z poł. w Tryb. Handlowym w Warszawie pod Nr 549a, aktywa Massy upadłości Michała Kantorowicza dotąd nie zrealizowane, a to przed Sędzią Kom. za gotowe zaraz na miejscu płacić się mające pieniądze. Stan aktywów i warunki kupna i sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji Tryb. Handlowego u W. Wiktora Andrychiewicza Podpisarza i u podpisanego Obrońcy. Warszawa dnia 1 (13) Stycznia 1876 r. **Maksymiljan Poznański** Patron, Długa Nr 9. 964—1—1

W dniu 26 Stycznia (7 Lutego) 1876 r. sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Wydziale Trybunału Cyw. w Warszawie pod Nr 549 przy ulicy Długiej dobra ziemskie

SŁUP I MODŁA

z przyległościami i przynależytościami, w gminie Pacyna, powiecie Gostyńskim, guberni Warszawskiej położona. Dobra te po potrąceniu gruntów na rzecz włościan odpadłych, obejmują wedle taksy przestrzeń morgów trzystoprętowych 849 pr. 63½, z których przypada: na grunta orne morgów 775 na łąki morgów 30, ogrody morgów 3, wody i stawy morgów 2, wreszcie pod budynkami, drogami, rowami i nieużytkami znajduje się morgów 38 pr. 63½. Wadjum wynosi Rubli rs 3000, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 62,366 kop. 74, jako ⅔ części szacunku rewizją taksy biegłych wykrytego. Bliższe wiadomości powziąść można w kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549 urzędującego, oraz u niżej podpisanego Obrońcy sprzedaż popierającego w Warszawie pod Nr 1777 przy ulicy Ś-to Jerskiej zamieszkałego. **Stanisław Rotwand** Adwokat.
—951—1—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla

SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

otrzymaliśmy

WIELKI WYBÓR ZIMOWY GARDEROBY MĘZKIEJ. I DZIECINNEJ.

PREIS CURANT:

Palta zimowe od rs. **14—32**; Palta Angielskie do stanu od **8—28**; Sak Palta jesienne od **12 24**; Angielskie jesienne do stanu od **14—22**; Garnitury Frakowe od **25—32**; Tużurki z kazmiru ang. od rs **16—22**; Garnitury Żakietowe od rs. **23** do **28**; Żakietowe kortowe garnitury od rs. **22—29**; Garnitury marynarkowe od rs. **17—23**; Ubrania ranne od rs. **13—18**; Szlafroki męzkie od rs. **12—22**; Garnitury myśliwskie od rs. **17—22**; Marynarki z barankami myśliwskie od rs. **16—19**, Marynarki z barankami do gospodarstwa od rs. **14—17**; Paltoty z barankami od rs. **19** do **28**; Angielskie Palta z gurtami od rs **22—35**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—21**; Hawelоki od rs. **15—26**; Kurtki do polowania od rs. **8—14**; Błazy do konnej jazdy, od rs **5** kop. **50** do rs. **8** kop. **50**; Dziecinne palta od rs **9—13**; Garnitury dziecinne myśliwskie od rs. **6** k. **50** do rs. **7** k. **50**; Angielskie dziecinne palta z gurtami od rs. **9** k. **50** do rs. **11** k. **50**; Garnitury dziecinne zwyczajne od rs. **5** k. **50—8**; Szlafroki dziecinne od rs. **7—9**; Kamizelki billardowe od rs **6** k. **50—7**; Kamizelki aksamitne po rs. **5**; Kamizelki sztuczkowe po rs **4** kop. **50**; Kamizelki pluszowe po rs. **5**; Kamizelki czarne balowe po rs. **3** kop. **50**; Spodnie do gospodarstwa od rs. **4** kop. **50**. Różne spodnie od rs. **5** do rs. **8** kop. **50**.

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
obecnie ulica **Senatorska Nr 22,**
vis à vis Kościoła Ś-go Antoniego. 6—0—557—

Przyrządy do natychmiastowego wytwarzania gazu oświetlającego

SYSTEM PARODY
Jeneralny Ajent na Cesarstwo i Królestwo

F. PIETSCHMANN,

1—0 — 986 — **Warszawa, Niecała Nr 8.**

Potrzebna jest na wieś

Bona Niemka,

młoda osoba, do jednej dziewczynki, mówiąca poprawnie językiem niemieckim, wydoskonalona również w krawieczczyznie i białem szyciu bielizny. Hotel Słowiański na Podwalu, pod Nrem 42 mieszkania. - 939—1—1

Sklepowa, Panna,

dobrej konduity, mówiąca dostatecznie po francuzku może zaraz znaleźć miejsce, na przychodnią bez stołu, w pierwszorzędnym sklepie perfumeryjnym. Osoby obeznane ze sprzedażą przytem zręczne, otrzymają pierwszeństwo. Wiadomość w Perfumerji Aleks. Kocha, Nowo-Senatorska Nr 4. —932—2—3

LOKOMOBILE,

do użytku w gospodarstwach rolnych i w zakładach przemysłowych, urządzone do opalania węglem, drzewem, torfem lub słomą, a w tartakach trocinami

Młocarnie, Młyny, Tartaki,

poruszane lokomobilami, jako też

MASZYNY PAROWE,

stałe, na w pół-stałe z kotłami stojącemi i leżącemi, jakotęż części zapasowe do nich z fabryki

MARSHALL, SONS & COMP.

w Gaintsborough,

oraz z innych **największej renomowanych fabryk Anglji** posiadamy ciągle w znacznym wyborze na składzie.

Instrukcje w języku polskim do użycia młocarni parowych i lokomobil, dodajemy do każdej maszyny

GŁÓWNY SKŁAD

Warszawskiej Fabryki Maszyn, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

1—0 — 875 — **przy ulicy Senatorskiej Nr 29.**

OSOBA

młoda, uzdatniona do szycia bielizny i krawieczyzny, życzy sobie przyjąć zajęcie w domu prywatnem, interesowane Panie raczą swe adresa złożyć w Redakcji Kur. War. pod literami A. K. —967—1—1

Osoba

przyzwoita poszukuje obowiązku do zarządu domu, matkowania dzieciom, lub też do towarzystwa damy. Nowy Świat róg Wareckiej Nr 59 w dziedzińcu u pani Schwareer. —882—1—3

Żądanym jest kapitał od **5,000 rs.** do **7,000** na pewną lokację na dobry procent.— Do ulokowania **Kapitał od 20,000 rs. do 30,000 rs.**— Wiadomość Krakowskie Przedmieście Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu ze schodów na lewo od 9 do 10 i od 4 do 6, w Niedziele i Święta do 12 rano. —965—1—3

Dom murowany,

położony przy ulicy Brzozowej w Warszawie, przynoszący czystego dochodu przeszło rs. 500 rocznie, jest do sprzedania za rs. 4,750. Wiadomość u Pinowskiego Patrona, Ś-to Jerska Nr 23. —937—1—3

NAUCZYCIEL

prywatny, wyższy, upoważniony na wykład języków ruskiego, francuzkiego i niemieckiego daje lekcje zbiorowe w godzinach poobiednich i wieczornych, u siebie w mieszkaniu za przystępną cenę. Krakowskie Przedmieście Nr 61, 1 piętro od frontu. —9—5—6

Rs. 1,500.

potrzebne do spłacenia sumy mieszczącej się w jednej trzeciej szacunku, bez pośrednictwa osób trzecich, wiadomość między trzecią a piątą u właściciela, ulica Piękna Nr 18. —869—2—2

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej pod Nrem 4 na Elektoralnej, obok Banku. —955—1—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania:

Suknia jedwabna

niebieska z takimże wełnianem i stanikiem ubierane koronkami gipiurowemi i **Płaszcz** do figury okładany futerkiem, mało co używane na osobę średniego wzrostu. **Bicz korali dużych** i takaż sama **Bransoletka,** także **Meble** jesionowe oraz naczynia kuchenne, po cenie bardzo przystępnej. Wiadomość ulica Twarda Nr 5 nowy, sień 2 mieszkania Nr 17. —966—1—3

Życzące sobie osoby poznać mój

uzasadniony krój

ubiorów damskich i bielizny, zgłosić się tylko mogą w przeciągu jednego tygodnia, ponieważ wyjeżdżam z Warszawy, jeden więc tylko kurs wyuczyć mogę. Nauka trwa od 2 do 3 tygodni. Warunki te same jak podałam po przybyciu z zagranicy. Lokal suchy i ciepły, składający się z 2 pokoi, kuchni i piwnicy, odnajmuje za zniżoną cenę od dnia 15 Lutego Nowy-Świat Nr 38, w oficynie na lewo parter.— **Drożewska.** —856—2—3

Ważna wiadomość!

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że do handlu mego w Gościnnym Dwo rze pod Nr 114, nadeszdł znaczny transport różnych serów z własnych zakontraktowanych fabryk, a mianowicie Sera Holenderskiego od Hr. Platera po kop. 25 za funt, Szwajcarskiego od Hr. Ronikera po kop. 24 za funt, Serów Bileńskich jak Szwajcarskich po kop. 20 za funt, oraz innych rozmaitych gatunków także Bryndza Węgierska po zniżonych cenach, a dla kupców do handlu odstępuję się osobny rabat, na prowincję przyjmują się obstalunki listownie.

—932—1—3 Aron Thursz.

FOLWARK

w okolicy Radomia 9 włók ornej ziemi z budynkami i inwentarzem kompletnym i kontrawersem z rzędem o 16 włók lasu, jest do sprzedania w dogodnych warunkach, bliższa wiadomość u T. Putiatyckiego w Kutnie. —914—2—3

Nowy gatunek

WINOGRON HISZPAŃSKICH

nadszedł do Handlu

Braci Wróbel

sprzedaje się funt po kop. **30.** —794—4—0

DOMINA

zupełnie nowe są do wynajęcia za przystępną cenę w Magazynie mód pod firmą P. Paszkowski. Ulica Długa, Hotel Polski Nr 385. —985—1—1

Magazyn Obuwia Męzkiego i Damskiego

H. DULĘBA,

ulica Królewska Nr 11/1076, sprzedaje kamasze męzkie, od rs. 4 do 5 i damskie od rs. 2 do 4 rs. 50 k. —944—1—3

SER

GAMBRYNO,

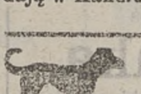
nadszedł już do handlu

BRACI WRÓBEL.

—97—9—0

SPRYCKI,

Epruwetki, Rafreszysery i Flaszeczki różnej wielkości Homeopatyczne, wyrabiają się i sprzedają w Handlu szkła, ulica Podwal Nr 7 nowy. —971—1—3



Jest do sprzedania

za przystępną cenę **Pies** czysty duńskiej rasy przeszło trzy miesiące mający przy ulicy Solnej pod Nr 7 w oficynie na dole Nr 8 drzwi. —943—1—3

Są do sprzedania (Hoża Nr 3 u Rządzcy domu) stare dzieła:

Długosza: Historja wyd. 1711 r.

Herburta: Statuta wyd. Łazarza 1567 r.

Kronika Miechowity.

—838—2—3

DOM

murowany w najlepszym stanie, dający czystego dochodu 4500 rs. na przystępnych warunkach do nabycia, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u Patrona Skrzyńskiego, Długa Nr 17, zastać można od 10 z rana i od 4 do 7 po południu. —141—6—6

BROWAR

Karola Machlejd, przy ulicy Chłodnej pod Nr 9:8, dla dogodności Szanownej Publiczności, urządził **Skład** sprzedaży piwa butelkowego przy ulicy **Długiej** w **Hotelu Polskim** pod Nr 585 i zamówienia na mniejsze i większe partje, przyjmują się w Browarze i Składzie. 1—8 — 980 —

Skład Węgla i Drzewa

Żelazna róg Grzybowskiej Nr 27, sprzedaje węgiel szląski Bismark i Renard taniej o k. 5 na korcu, zaś drzewo o kop. 50 na sążniu z odstawą natychmiastową, miara najrzetelniejsza, obstalunki przyjmuje się nadsyłać miejską pocztą wprost do składu. Dla dogodności biedniejszych mieszkańców Warszawy, należność może być uiszczaną ratami tygodniowemi za kwitem upoważnionego do odbioru —1966—6—6 **Andrzej Żywolski.**

Dla Amatorów

prawdziwe **Japońskie Szachy** do sprzedania. Wiadomość w Cukierni pana Kocha. —906—2—3

Interes korzystny,

nie wymagający dużego kapitału, a zapewniający zysk, jest do odstąpienia. Wiadomość w składzie piwa przy ulicy Bednarskiej, w domu Dobroczynności. —855—3—3

Drzewo opałowe sosnowe,

w szczapach, sążeń kubiczny rs. 11, na miejscu. Ulica Leszno Nr 706, Feldfebel wskaże. —953—1—4

Zawiadamia się WW. PP. Stolarzy, że z powodu słabości są do odstąpienia Trzynaście Umywalnie bardzo mało brakujących do ukończenia i dwa Warsztaty z utensyljami i t. p. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt Nr 2658 (16) mieszkania 1 —942—1—2

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

CZTERY KLACZE

kare, para **Ogierów** gniadych, roślych, jeden Ogierek skaro-gniady, młode; oraz para wałachów kasztanowatych. Wszystkie uprzężne. Także nabyć można, dwa **Kocze** mało używane, jedna **Dorożka** petersburgska, je dna **Leniejka** i cztery **Chomonta** do ruskiej zaprzęgi. Wiadomość w koszarach Mirowskich za Żelazną Bramą u podoficera Jassa. —969—1—3



SANKI

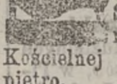
mniejsze i większe, nowe i używane i kilka sztuk Powozów używanych, jest w Fabryce Powozów Miłodrowskiego, Leszno Nr 7. —817—3—10

Jest do sprzedania

KROWA

Żuławska, po cielęciu, dająca mleka dziennie 16 do 18 kwart, ulica Pańska, Nr 24 nowy. —988—1—3

Za Rsr. 55.



Fortepian mahoniowy z fabryki Stalla, kompletnie wyrestaurowany i odpolitorowany, przy ulicy Kościelnej od Nowego-Miasta Nr 14, 2 gie piętro. —968—1—2

Zaraz do wynajęcia!

Mieszkanie składające się z salonu, dwóch pokoi, kuchni, śpiżarni i komórki na drzewo, za Rsr. 45 kwartalnie. Ulica Stare-Miasto Nr (2 nowy), wiadomość u stróża. —979—1—3

Przy ulicy Dzikiej Nr. 35:

1. **Stajnia i Wozownia** do wynajęcia zaraz. — 2. **Ogród** owocowy i warzywny do wynajęcia na r. b.—3. Także **Place** od ulicy Stawki 202 łokci fronta, a 18,700 łokci powierzchni, wraz z **Oficyną** do sprzedania. —957—1—3

Ś-to Krzyzka Nr 21.

Umeblowane Pokoje z opałem i usługą.

—952—1—3

Od Wielkiej Nocy r. b.

2 stajnie na 14 koni, 2 Wozownie z górami oraz stancja obszerna na dole w podwórzu, są do najęcia w domu Nr 60 przy ulicy Chłodnej, rocznie rs. 240. —246—3 3

Przy ulicy Marszałkowskiej Nr 22 jest

Pokój umeblowany

z wszystkiemi wygodami za umiarkowaną cenę dla osoby przybyłej na kuracją także znajduje się Mamki u Akuszerki Józefy **Tyscher.** —275—3—3—

LOKAL

od d. 1-go kwietnia potrzebny jest w okolicach Saskiego Placu, składający się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20, u szwajcara. —548—3—3

Potrzebny jest zaraz

SKŁAD OBSZERNY

suchy, w budynku murowanym w bliskości Danielewiczowskiej ulicy. Wiadomość w kantorze A. Nepros Danielewiczowska Nr 8. —987—1—3

Jest do sprzedania

SKLEP

Korzenny wraz z Dystrybucją i wygodnem mieszkaniem. Ulica Chłodna Nr 40. —633—6—15

Nagrody rs. 10.

Dnia 14 Stycznia w Piątek, na pogrzebie ś. p. Grochowskiego, zgubiono **Portmonnaie** damskie czarne, w którem się znajdowało 2 sto rublowe asygnaty i drobniej monety do trzech rubli. Szlachetny znalazca raczy złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego, gdyż Bogiem się świadczę, że to był jedyny i ostatni mój fundusz. —970—1—2

Stracony na kolei Terespolsko-Warszawskiej

SAKWOJAZ

ręczny z czarnej skóry z brązową oprawą, zawierający dokumenty i paszporty zagraniczne, wydane na imiona Bolesława Żurakowskiego i Stanisława Ulaszyna. Uprasza się łaskawego znalazcę o odesłanie go właścicielom w Hotelu Saskim pod Nr 53 za nagrodą 25 rs. —894—2—3

Nagrody rs. 10.

Pies **Ponter** czarny, na piersiach szary, w dniu 17 b. m, zginął w Saskim ogrodzie, na szyi miał obrożę metalową, ktoby takowego posiadał, raczy go odprowadzić do ulicy Królewska Nr 41—mieszkania 6. —345—3—3

Zginął CETER

biały z plamą tylko czarną na uchu, kto takowego psa odprowadzi do Podporucznika Pułku Austryjackiego Saratewskiego w Cytadeli, otrzyma stosowne wynagrodzenie. —841—2—3

Zamieniony kalosz,

z literą **L** na inny z literą **P** przy wyjściu z Teatru Rozmaitości, uprasza się odmienić. Hotel Polski Nr 39. —975—1—2

PSA przybłąkanego z rasy wyżłów, czarnego z białemi kropkami, za zwrotem kosztów i udowodnieniem, odebrać można przy ulicy Nalewki, pod Nr 28, wiadomość u stróża Kazimierza, także z powodu wyjazdu jest do sprzedania:

FORTEPIAN

oraz pies **Buldog** —981—1—2